

## Biedne, zagrożone zewsząd Niemcy Zbroją się w obawie napadu Replika niemiecka na akt oskarżenia

BERLIN, 14.4. (PAT.). Ogłaszając memoriał francuski do Ligi Narodów, Niemieckie Biuro Informacyjne podaje następujący komentarz urzędowy:

Ad 1) Memoriał w swej tendencji zasadniczej pomija zupełnie, że Niemcy znajdowały się w położeniu przymusowym, że ich postępowanie zostało narzucone zachowaniem się innych. W myśl enuncjacji ministrów francuskich, było z jednej strony od lat jasne, iż Francja nie myśli nawet o wykonaniu przyjętych przez siebie zobowiązań rozbrojenia, z drugiej strony przez zrzeczenie manewrowanie zmiennymi propozycjami nie dopuszczano Niemiec do pomysłu o najprymitywniejszych zarządzeniach bezpieczeństwa ich terytorium. W tym długoletnim okresie nieszczerzego odraczania, miały Niemcy tylko jeden jasny obowiązek: znajdując się w przymusowym położeniu posunąć tak daleko wszystkie przygotowania do stosownej obrony, aby w chwili, gdy zniknie ostatnia nadzieja wykonania przez innych Traktatu Wersalskiego można było błyskawicznie wprowadzić w życie zarządzenia zbrojeniowe, niezbędne wobec sytuacji Niemiec. Wyrażony stan faktyczny został w punkcie 1-szym memoriału zniekształcony.

Ad 2) Jeśli memoriał powołuje się na ustęp paktu Ligi, gwarantujący jej członkom spokój i bezpieczeństwo, to Niemcy od r. 1926, w którym rozpoczęła swe prace przygotowawcze Komisja Rozbrojeniowa, do r. 1934, a więc przez 9 lat, nieustannie i bezskutecznie walczyli o zastosowanie tego zdania wstępu do paktu również do nich. Gdy więc Liga Narodów, jako strażniczka traktatów, nie spełniła swego obowiązku wobec Niemiec, wynikało to stąd, że bezczynie przypatrywała się, jak imo mocarstwa nie wykonywały swych zobowiązań rozbrojeniowych, a nawet uprawiały wysiłki zbrojne, przyczem nie zgłaszały każdorazowo stanu swego uzbrojenia, jak tego wymagał statut Ligi. Odwrotnie, nawet zbrojenia te przeprowadzane były w zupełnej tajemnicy.

Ad 3) Jeśli Niemcy wstępując do Ligi przyjęli zobowiązania co do stanu zbrojeń według wskazań Ligi, to przyrzeczenia tego dotrzymywały tak długo, dopóki istniała i skierka nadziei, że imo mocarstwa zechcą pomyśleć o lojalnym wprowadzeniu w życie rozbrojenia. Dopiero przekonanie, że nie nastąpi to nigdy w duchu bezpieczeństwa dla wszystkich, przywróciło Niemcom niezaprzeczalnie i konsekwentnie swobodę działania.

Ad 4) Zapewnienia rozbrojeniowe Francji brzmią właśnie dla uszu niemieckich nieszczerze. Podczas gdy Niemcy były związane 100-tysięczną armią zawodową o długim okresie służby, Francja tworzyła sobie wielomilionową armię wyszkolonych rezerw. Maszynierka zbrojeniowa pracowała dalej, doskonaląc wszystkie gatunki broni, zwłaszcza te, które były dla Niemiec zakazane i wbrew traktatowi tworzone potencjał de guerre, usuwający się z pod kontroli. Jeśli powodzenie konferencji genewskiej napotykało na trudności, to nie trudno odpowiedzieć kto stwarzał te trudności. Niemcy usiłowały ustawnie usunąć je, przynajmniej coraz to nowe ustępstwa. W końcu stanęły zupełnie bezradnie wobec powtarzającego się ustawicznie piętrzenia coraz to nowych trudności. Przykro działa zwłaszcza przypomnienie w memoriale propozycji francuskiej z 15 lutego 1932 r., aby oddać Lidze Narodów do dyspozycji samoloty bombowe, zwłaszcza, iż przypomina to ofertę francuską, dotyczącą wyśłania wojsk francuskich, jako załogi na plebiscyt do Saary. Jeśli memoriał w związku z tem przypomina również znaną deklarację z 11 grudnia 1932 r., to nie powstała przez to żadna zmiana w metodach i celach, gdyż właśnie samowolna i jednostronna interpretacja pojęcia „bezpieczeństwo” uniemożliwiała systematycznie dalszy rozwój zagadnienia rozbrojenia.

Ad 5) Jeśli stawia się zasadę: niemożliwe są rokowania, jeżeli jeden z uczestników przynależąca sobie to, co jest przedmiotem rokowań — to wszystkie zarządzenia dobrojowe Francji, ostatnio wprowadzenie 2-letniej służby wojskowej, pozbawiają Francję prawa w roli o-

brońcy tej tezy. Jeżeli Francja uważa za konieczne przypomnieć Niemcom „uroczysty charakter” narzuconych im w Wersalu zobowiązań, to należy tu wskazać choćby tylko na

zarówno uroczyste, jak i dobrowolnie przyjęte przez Francję w końcowym artykule protokole locarneskim zobowiązanie niezwłocznego rozpoczęcia rozbrojenia.

## Od teorii — do praktyki Rezultat konferencji w Stresie

LONDYN, 14.4. (PAT.). Agencja Reutersa donosi ze Stresy: Po zakończeniu konferencji, MacDonald oświadczył prasie: Jestem pewien, że konferencja wniosła trwałą kład do rozstrzygnięcia zagadnienia organizacji pokoju w Europie. Byliśmy tutaj, aby wyrazić naszą solidarność nie tylko w drodze dyplomatycznej, ale także solidarności zamiarów i decyzji.

Laval i Flandin w przemówieniach wygłoszonych przez radio wyrazili głębokie zadowolenie z potwierdzenia wspólności celów i ścisłych węzłów, łączących trzy mocarstwa.

Przedstawiciel rządu włoskiego oświadczył korespondentowi Reutersa: jesteśmy szczęśliwi z wyników konferencji. Najdonioślejszym punktem w dokumencie, streszczającym te wyniki jest użycie słowa „rewizja” po raz

pierwszy w dokumencie dyplomatycznym państw zwyciężczych.

RZYM, 14.4. (PAT.). Prasa rzymska omawiając wyniki wczorajszych obrad w Stresie podkreśla, że we wszystkich rozpatrywanych sprawach osiągnięto porozumienie. Teoretyczna raczej poprzednio solidarność mocarstw za chodnich — twierdzi się — znalazła teraz swój praktyczny wyraz. Zrodziła się pewność, że Włochy, Francja i Anglia będą przeciwstawiały się aktom zagrażającym pokojowi i że będą wspólnie pracowały nad udoskonaleniem stosunków w Europie, kierując się sprawiedliwością i duchem porozumienia.

W Stresie, zapewnia prasa tujejsza, zrobiono wielki krok naprzód na drodze do zapewnienia Europie stałości i do przywrócenia jej poczucia ufności w siebie, której szuka naprosto od czasu wielkiej wojny.

## Francja wzmacnia swe garnizony graniczne

PARYŻ, 14.4. (PAT.). — „Matin” donosi z Nancy, że nowy pluton 4-go legjonu gwardji republikańskiej udał się do Garreguines w celu wzmocnienia załóg na granicy francusko - niemieckiej. Gwardja republikańska przy pomocy urzędników celnych będzie odciążać przeprowadzała kontrolę

paszportów samochodowych, samochodów i towarów na stacjach granicznych.

PARYŻ, 14.4. (PAT.). — Garnizon w Belfort został wzmocniony przez dwa bataliony 8 pułku strzelców marokańskich, które dotychczas były stacjonowane w miejscowości Auch i Agent.

## Przeciw emigrantom niemieckim i ich agitacji we Francji

PARYŻ, 15.4. (ATE). — W ostatnim czasie mnożą się wystąpienia dzienników francuskich przeciwko emigrantom niemieckim. Ostatnio dziennik „Liberte” występuje ostro przeciwko znanemu pacyfiście von Gerlachowi, który w ramieniu „Ligi praw człowieka i obywatela” objeżdża miasta francuskie z referatami antyhitlerowskimi. Miasta nasze — pisze dziennik — nie mogą być miejscem wewnątrz politycznych rozgrywek nie-

mieckich. Gerlach i jego towarzysze powinni być raczej milczeć. Jeżeli Hitler jest dziś w Niemczech u władzy, to jest to wyłącznie ich zasługa. Co zrobili pacyfiści typu Gerlacha i socjaliści niemieccy dla powstrzymania fali narastającego latami skrajnego nacjonalizmu niemieckiego — pyta dziennik — i konkluduje: Nie! Toteż milczenie jest dziś ich pierwszym i najważniejszym obowiązkiem.

## Niemcy nie wydadzą uprowadzonego Jacoba

BERLIN, 15.4. (PAT.). — Rząd niemiecki odpowiedział odmownie na wystosowane przez rząd szwajcarski żądanie zwolnienia niemieckiego dziennikarza emigracji

nego Jacoba, oświadczaając, iż Jacob wpadł w ręce niemieckich władz sprawiedliwości bez interwencji niemieckich czynników urzędowych.

## Praca niewolników sowieckich przy budowie kanału

MOSKWA, 15.4. (KAP.). — Prasa sowiecka ogłosiła definitywny bilans kosztów budowy kanału im. O. G. P. U., czyli osławionej „czerezwyczajki”. Kanał ten długości 221 km. łączy Morze Białe z Bałtykiem. Kosztował on Sowietów 90 milionów rubli w złocie; na robociznę nie wydano ani jednego grosza, ponieważ robocizna wykonana była zupełnie darmo: zatrudniono przy pracy, przymusowej, oczywiście, około 100.000 więźniów, z których, jak

donosi prasa sowiecka, 75.000 uwięziono za przestępstwa „zwykłe”. Ta ostatnia kategoria więźniów skorzystała z częściowej amnestji. Prasa sowiecka, oczywiście, przemleła, w jakich warunkach więźniowie ci pracowali, jak byli odżywiani, ilu po tych robotach zostało przy życiu, jak się odbyły te prace na zdrowiu pracujących i t. p., „drobiazgi”. Wiadomo, że około połowy więźniów zmarło z chorób zakaźnych, głodu i wycieńczenia.

## Fale radiowe wstrzymują lot gołębi pocztowych

PARYŻ, 14.4. Z inicjatywy francuskich władz wojskowych odbyły się w Basse Lande w Bretanii, gdzie funkcjonuje morską stacją radiową, niezmierznie ciekawe eksperymenty. — Chodziło o stwierdzenie, jaki wpływ wywierają fale radiowe na lot gołębi pocztowych.

Wypuszczono do lotu 200 gołębi w czasie, gdy stacja pracowała z mocą 200 kilowatów. Rezultat był ten, że pod wpływem fal radiowych ptaki nie mogły się wy-

dostać z „pola” elektromagnetycznego. Przez trzy minuty, t. zn. cały czas nadawania fal radiowych, gołębie krążyły bez przerwy dookoła anten, ale z chwilą, gdy emisję wstrzymano, podążyły natychmiast w stronę swoich gołębników.

Doświadczenia te wskazywałyby, że na wypadek wojny można będzie wstrzymać zapłonem fal radiowych lot gołębi pocztowych, dezorganizując nieprzyjacielską służbę łączności.

## Nowe sensacje w Gdańsku Min. Hess zamiast Forstera Polacy gdańscy zaniepokojeni

GDĄSK, 14.4. (od wł. koresp.). W związku z poniesioną klęską wyborczą oraz pogrozkami wypowiedzianymi przez hitlerowców przed paru dniami, jak również znowu ostatnio w n-rze 87 „Danziger Vorposten”, pod adresem tych, którzy nie głosowali na ich listę, krąży po mieście najróżniejsze pogłoski.

I tak mówi się, że Gauleiter Forster już rzekomo nie wróci na swe stanowisko — bawi on obecnie w Berlinie, gdzie brał udział w uroczystościach ślubnych Göringa i Greisera, a jego miejsce jakoby zajął miał zastępca Hitlera Hess lub też Gauleiter zagłębia Saary Bürckel.

Forsterowi zarzuca się, że zbyt energicznym postępowaniem zraził sobie gdańszczan, gdy Hess podczas swego niedawnego pobytu w Sopocie, gdzie w przeddzień wyborów przemawiał, okazując miar i takt. Taksamo mówią o ustąpieniu senatora Batzera oraz komisarza Sopotu Tempa. Przewidziane jest jakoby sprowadzenie nowych sił z Rzeszy.

Krąży też poza tem pogłoski o represjach, o zamachu stanu, wszelako narazie trudno osądzić, czy to są jedynie objawy wściekłości spowodu przegranej, czy też jakieś realne zamysły.

Jednakże ogół słysząc o rzekomym zamiarze zamianowania przez rząd niemiecki nowego satriapy w osobie „Gauleitera”, istotnie spełniającego w Gdańsku rolę dyktatora, mianującego prezydenta i członków senatu gdańskiego, zastanowić się musi nad tem, jaką rolę wobec Gdańska odgrywa rząd polski, który przecie na mocy układów ma nawet przedstawicielstwo dyplomatyczne w Miasta, a więc sprawuje pewnego rodzaju protektorat.

Skąd więc rząd Rzeszy Niemieckiej uzurpuje sobie prawa wtrącania się do wewnętrznych spraw Gdańska i dlaczego Polska

systematycznie godzi się milcząco na umniejszanie swych uprawnień?

Polacy gdańscy na te pytania oczekują odpowiedzi jasnej rządu polskiego.

## Gorączka złota wśród Polaków w Brazylii

Na terenach należących do kolonistów polskich w brazylijskim stanie Parana, odkryto pokłady złota. W Kurytybie powstały przedsiębiorstwa, które urządziły liczne kopalnie złota na ziemiach należących do Polaków. Za hektar ziemi otrzymują koloniści polscy około tysiąca milreisów.

Pokłady złota znajdują się w blokach skalnych. Wyłamane bloki skalne są tłuczone i mielone w specjalnych młynach. Z powstałego w ten sposób pyłu skalnego otrzymuje się piasek złoty za pomocą specjalnej, dość skom-

plikowanej procedury.

Oprócz złota odkryto w Paranie złoża diamentów. Diamenty znajdują się przeważnie na dnie rzeki Tibagy i w piaskach nadbrzeżnych.

Odkrycie pokładów złota i diamentów w Paranie wywołało w całej Brazylii gorączkę złota. Gorączka ta nie minęła oczywiście i Polaków brazylijskich, spośród których rekrutują się liczni poszukiwacze złota i diamentów oraz robotnicy w kopalniach złota.

Parana posiada około 200 tysięcy kolonistów polskich.

## Litwa zwiększa wojsko

KRÓLEWIEC, 14.4. (PAT.). Z Kowna donoszą: Na Litwie ogłoszono uzupełniający pobór do wojska, ponieważ powołany na jesieni ub. roku kontyngent okazał się niedostateczny.

W czasie od 23 b. m. do 3 maja

mają zgłosić się ponownie wszyscy mężczyźni, którzy na jesieni ub. r. uznani zostali za niedołączy do służby wojskowej, oraz tacy, którzy chociaż przyjeździ do wojska, po 2-ach miesiącach służby zostali zwolnieni.

## Ludzi w workach topiono w morzu Strasliwe zbrodnie przemysłników

Niejednemu z przemycanych w ten sposób ludzi wybijano wszystkie zęby, aby zdobyć złoto z plomb. Ograbionych zaś doszczętnie wysadzano na odludne wyspy blisko Florydy, gdzie biedacy ginęli z głodu...

Podczas ostatnich rozpraw w izbie reprezentantów w Waszyngtonie rząd wystąpił z żądaniem rozszerzenia pełnomocnictw urzędu pracy w zakresie spraw emigracyjnych. Ogół obywateli St. Zjednoczonych mógł dowiedzieć się z tych rozpraw o niebywałych

zbrodniach, popełnianych od dłuższego już czasu przez specjalny rząd bandytów, przemycających na teren St. Zjednoczonych ludzi, którzy nie posiadają prawa wjazdu.

Jak wiadomo, władze St. Zjednoczonych oddawna już ograniczyły dopływ obywateli obcych, toteż wydobytanie w konsulatach amerykańskich pozwolenia na wjazd połączone jest z wielką trudnością. Na tem też powstały w pogranicznych stanach liczne bandy przemycające wyłącznie ludzi.

Jedną z nich grasowała na granicy południowo - wschodniej, przemycając masy ludzi z wyspy Kuby. Kuba była dla tych zbrodniarzy punktem zbornym. Do niego specjaliści naganiacze kierowali tych wszystkich, których nie odstraszał nawet kryzys gospodarczy, panujący oddawna w St. Zjednoczonych. Każda z ofiar tych przemysłników musiała zgóry płacić za przewiezienie na upragnione miejsce.

Ale mało kto z tych ludzi wiedział, na co się naraża. Dopiero teraz wyszło najaw, że przemysłnicy nie cofali się nawet przed mordowaniem owych ofiar. Zazwyczaj transporty odbywały się w ten sposób, że zaszywano ludzi, spragnionych do stania się do St. Zjednoczonych do worków, aby upozorować, że to jarzyny lub owoce z Kuby. Zdarzały się wypadki, że gdy do statku przemysłników podjeżdżali celnicy na motorówce, zbrodniarze zaszyte w workach ofiary rzucali bezceremonialnie do morza!

## Czas odnowić prenumeratę na miesiąc maj

## Połączenie lotnicze z Gdynią już z dniem 1 maja

Zakończone zostały przygotowania do uruchomienia komunikacji lotniczej pomiędzy wszystkimi lotniskami polskimi, a portem gdynińskim.

Lotnisko w Rumji udostępniło zostanie dla komunikacji pasażerskiej z dniem 1 maja. Samoloty Polskich Linij Lotniczych

kursujące do Gdańska, docierając będą do Gdyni w miarę frekwencji pasażerów.

Pora odejścia większych statków pasażerskich z portu gdynińskiego ma być w przyszłości dostosowana do komunikacji lotniczej, tak by umożliwić przesiedlanie z samolotów na statki.

## Utworzenie Izby Pracy Sprzeciw przemysłu

Powołanie do życia Izby Pracy jest, jak zapewniają w kołach zawodowych robotniczych, zdecydowane. Izby takie mają reprezentować wszystkich pracujących fizycznie lub umysłowo na zasadach umów o pracę. W Izbach

tych nie będą reprezentowane sfery urzędnicze. Nadzór nad Izdami Pracy spoczywać ma w rękach Ministra Opieki Społecznej.

Przemysł sprzeciwia się powołaniu takich Izby.

## Wojskowe sanatorium przeciwgruźlicze w Otwocku

Już w połowie maja zostanie oddane do użytku chorych najbardziej nowoczesne sanatorium przeciwgruźlicze nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Sanatorium to, przeznaczone jest dla osób wojskowych i ich rodzin, wybudowane zostało w Otwocku na dużym wzniesieniu, w pięknym sosnowym lesie.

Nowe sanatorium otwockie — jest to olbrzymi 3-piętrowy gmach z wspaniałymi, półkolistymi werandami, pomyślanymi w ten sposób, że posiadają one trzy fronty: na wschód, zachód i południe. Wewnątrz gmachu zastosowano najnowsze urządzenia techniczne, zaprowadzono specjalny system sygnalizacji świetlnej, który umożliwia choremu natychmiastowe przywołanie pielęgniarki, a za jego pośrednictwem — wraz nagłej potrzeby — lekarza.

Obok właściwego gmachu sanatorium wznoszą się mieszkania lekarzy i obsługi szpitalnej.

Koszt budowy tego naprawdę nowoczesnego urządzonego sanatorium wyniósł 2,5 miliona zł., co w stosun-

ku do niezwykle nowoczesnej budowli, a przede wszystkim urządzeń wewnętrznych stanowi koszt stosunkowo niewielki.

## Warszawska giełda pieniężna w dniu 15 kwietnia

Dewizy: Belgja 89.85, Gdańsk 173.70, Holandia 357.70, Kopenhaga 114.60, Londyn 25.64, Nowy Jork (kabel) 5.29 i pół, Oslo 129.00, Paryż 34.97, Praga 22.15, Szwajcaria 171.64, Stockholm 132.40, Włochy 44.05, Berlin 231.40. Obroty średnie, tendencja niejednoznaczna. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.28 i pół. Rubel złoty — 4.70. Dolar złoty — 9.10. Rubel srebrny — 1.70; 100 kopiejek bilonu srebrnego — 0.82. Gram czyste go złota — 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach przyw. — 199.25. Funt sterl. (banknoty) w obrotach przyw. — 25.62.

Papiery procentowe: 3 proc. pożycz. budowlana 45.25 — 45.00, 7 proc. pożycz. stabil. 65.75 — 66.50 — 66.13 (w proc.), 4 proc. państw. pożycz. m. dolar. 53.38 — 53.50; 5 proc. konwers. 66.00, 6 proc. pożycz. dolarowa

77.75 (w proc.), 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. i 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.90 (w proc.), 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. i 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25, 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00, 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25, 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. 88.25 (w proc.), 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 66.38 — 66.75, 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 59.50 — 59.75, 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 53.00, 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 48.50, 5 proc. m. Radomia 1933 r. 42.75.

Akcje: Bank Polski 88.25 — 88.50, Wegiel 12.00, Lipo 19.95. Tendencja dla pożyczek państw. listów zastawnych i akcji niejednoznaczna. W obrotach prywatnych pożyczki skarż. 8 proc. państwowa z r. 1925 (Dillonowska) 89.00 — 89.50 — 89.00 (w proc.), 7 proc. skłaska 71.25 (w proc.).